



Sygn. akt I PK 181/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa Tadeusza J.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego BEŁCHATÓW SA

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do  
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powód Tadeusz J. pozwem z dnia 9 czerwca 2009 r. domagał się od pozwanego PGE Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów S.A. odszkodowania w wysokości 34.999,91 zł tytułem utraconych dochodów z emerytury.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy ustalił następujący stan faktyczny.

Powód pracował u Pozwanego od 4 stycznia 1977 r. do 24 lipca 1980 r. oraz od 1 lipca 1992 r. do 25 sierpnia 2003 r. w charakterze górnika-odwadniacza żłóż. Pozwany nie zakwalifikował pracy Powoda jako pracy górniczej. Od rozwiązania stosunku pracy Powód pobierał emeryturę. W 2008 r. powołana przez Pozwanego komisja weryfikacyjna ustaliła, że w okresie zatrudnienia Powód wykonywał pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym. Na tej wystawiła Spółka nowe świadectwo pracy.

Na podstawie wskazanych dokumentów Powód złożył w organie rentowym wniosek o ponowne ustalenie emerytury. Decyzją z dnia 28 października 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał Powodowi emeryturę górniczą z uwzględnieniem przeliczników 1,8 i wyrównał świadczenie od maja 2008 r. Różnica między wysokością emerytury górniczej obliczonej z uwzględnieniem ww przeliczników w stosunku do emerytury pobranej przez Powoda wyniosła 24.891,43 zł.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2009 r., Sąd Rejonowy przyjął, że Pozwany wadliwie określił rodzaj pracy Powoda, wskutek czego nie uzyskał on emerytury w maksymalnej możliwej wysokości. Wysokość szkody została w postępowaniu wykazana. Pozwany uchybił obowiązkowi wynikającemu z art. 97 k.p. oraz art. 125 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wbrew jego twierdzeniom Powód nie dysponuje w pierwszej kolejności roszczeniem o odszkodowanie względem organu rentowego. Pozwany odpowiada w tym przypadku na zasadzie art. 471 k.c., przy czym roszczenie nie wynika ze stosunku pracy, albowiem jego podstawą nie jest art. 99 k.p. W konsekwencji także według przepisów prawa cywilnego – tj. art. 118 k.c. - należy oceniać przedawnienie.

Apelację od tego orzeczenia wyrokiem z 5 maja 2010 r., oddalił Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy potwierdził, że pracodawca ponosi odpowiedzialność na

podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. za wadliwie wystawione świadectwo pracy – wadliwe w zakresie informacji o pracy górniczej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie może ponosić konsekwencji takiej wadliwości, nie ma bowiem obowiązku kontrolowania treści świadectwa pracy pod kątem warunków wykonywania przez pracownika pracy.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie Powoda nie stanowi roszczenia ze stosunku pracy, wobec czego nie jest objęte przedawnieniem wynikającym z art. 291 § 1 k.p. Nie stanowi także roszczenia okresowego, co uzasadniałoby zastosowanie wynikającego z art. 118 k.c. terminu trzyletniego. W konsekwencji przyjęto, że roszczenia te przedawniają się w okresie 10 lat.

Skargę kasacyjną od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik Pozwanego, zarzucając naruszenia:

- 1) art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że Powód wykazał nienależyte wykonywanie obowiązków Pozwanego związane z prowadzeniem dokumentacji a także związek przyczynowy między takim działaniem a poniesioną szkodą,
- 2) art. 471 k.c. przez przyjęcie, że Pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie wydając świadectwo pracy górniczej oraz, że uczynił to w sposób zawiniony,
- 3) art. 362 k.c. przez nieuwzględnienie faktu przyczynienia się Powoda do szkody,
- 4) art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 205 poz. 1585 ze zm.) oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. z 2009 r., Nr 153 poz. 1227 ze zm.) przez przyjęcie, że ZUS nie ponosi odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji,
- 5) art. 291 § 1 k.p. w zw. z art. 471 k.c. i art. 300 k.p. przez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze Powoda nie przedawnia się w terminie 3 letnim, ewentualnie błędną wykładnię art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie Powoda nie podlega 3 letniemu okresowi przedawnienia jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, co stanowiło podstawę uchylecia zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności wypada zgodzić się ze skarżącym, że zachowania Powoda wypełniają znamiona przyczynienia się do szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Powód zaniechał bowiem zarówno weryfikacji wydanego mu świadectwa pracy jak i kwestionowania pierwotnej decyzji emerytalnej. Kodeks pracy przewiduje stosowny tryb sprostowania świadectwa pracy, inicjowany na wniosek pracownika. Oznacza to, że ma on obowiązek sprawdzić otrzymane świadectwo pracy i kwestionować zawarte w nim wadliwości. Nie zwalnia to pracodawcy z obowiązku odpowiedniego – zgodnego z prawem – ukształtowania treści świadectwa. Jeśli jednak ujawni się wadliwość świadectwa oznacza, że pracownik, który świadectwa nie kwestionował, musi – wspólnie z pracodawcą – ponieść konsekwencje owej wadliwości. Pracownik powinien być świadom swych uprawnień (w tym także uprawnień emerytalnych) i wykazać się co najmniej przeciętną przezornością w staraniu o własne sprawy. Nie da się zaakceptować pogląd, że za konsekwencje niewiedzy pracownika musi w całości odpowiadać pracodawca. W ocenie Sądu Najwyższego rozpatrującego niniejszą sprawę ciężar konsekwencji wadliwości świadectwa winny po połowie wziąć na siebie obie strony stosunku pracy – w okolicznościach faktycznych analogicznych jak występujące w niniejszej sprawie.

Natomiast trudno zgodzić się ze skarżącym co do zasadności zarzutu naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zakresie niewykazania wadliwości działania pracodawcy oraz braku istnienia związku przyczynowego między tym działaniem a szkodą. Sam skarżący, jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy, dokonał weryfikacji charakteru pracy Powoda jako pracy górniczej, wskazując, że była to praca kwalifikowana wyższym przelicznikiem. Trudno w związku z tym przyjąć, że pierwotnie przedstawione świadectwo pracy pozostawało niewadliwe, a w konsekwencji – że skarżący należycie wykonał swoje obowiązki ze stosunku pracy w zakresie dokumentowania charakteru i przebiegu pracy Powoda. Nie może także budzić wątpliwości, że normalnym następstwem takiego działania okazało się wypłacenie Powodowi niższej – niż to było możliwe

przy zastosowaniu przelicznika 1,8 – emerytury. Istniał zatem związek przyczynowy między działaniem skarżącego a szkodą. Stwierdzenie to oczywiście nie określa w sposób ostateczny granic obowiązku odszkodowawczego skarżącego. Z jednej bowiem strony, jak już wskazano, istnieje konieczność uwzględnienia stanu przyczynienia się powoda do szkody. W dalszej kolejności istnieje także konieczność oceny zakresu odszkodowania przez pryzmat instytucji przedawnienia. Zasadny okazał się bowiem także zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 291 k.p. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Skarga kasacyjna jest zatem uzasadniona również z uwagi na przyjęty niewłaściwie przez sądy *meriti* okres przedawnienia dochodzonego roszczenia z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy, w tym świadectwa pracy górniczej. Trzeba bowiem przyjąć, że roszczenie odszkodowawcze powoda przedawnia się w terminie 3 lat, na zasadzie art. 291 § 1 k.p., a nie w terminie lat 10 na zasadzie przepisów prawa cywilnego (art. 117 i nast. k.c.). Roszczenie to bowiem wynika z wadliwego wykonania zobowiązania ze stosunku pracy.

Tak też na sprawę zapatruje się Sąd Najwyższy w uchwale z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (niepubl.), która została podjęta w podobnym stanie faktycznym. Mianowicie Sąd Najwyższy przyjął w motywach uchwały I PZP 5/10, iż z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. kwestie przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy są uregulowane w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania w tym zakresie do art. 117 i nast. k.c.

Tezę tę aprobuje Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym niniejszą sprawę. Sąd Najwyższy zauważa, że poszukiwanie podstawy prawnej dla rozstrzygnięcia o przedawnieniu przedmiotowego roszczenia odbywa się na zasadzie alternatywy między normami wynikającymi z Kodeksu pracy (art. 291 § 1 k.p.) a normami prawa cywilnego. Wątpliwości tych nie można rozstrzygnąć bez analizy art. 300 k.p. Zgodnie z art. 300 k.p. w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. Mając na uwadze istnienie norm art. 291 i nast. k.p. dotyczących przedawnienia wypada zatem rozpatrzyć ujętą w art. 300 k.p. tzw. przesłankę otwierającą, tj. ocenę stanu unormowania sprawy przepisami prawa pracy.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że stan sprawy nieuregulowanej w prawie pracy występuje wówczas, gdy określona sytuacja faktyczna doniosła prawnie lub pewien wycinek takiej sytuacji nie znajduje rozstrzygnięcia w normach prawa pracy. Przyjmuje się również, że w zakresie przedawnienia mamy do czynienia ze sprawą unormowaną w rozumieniu art. 300 k.p. W prawie pracy znajdują się bowiem prawie zupełna regulacja (art. 291 i nast. k.p.) dotycząca przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Za takie roszczenie wypada uznać roszczenie o odszkodowanie z tytułu wydania niewłaściwego świadectwa pracy za szkodę inną niż opisana w art. 99 k.p. Stosowanie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), w takiej sytuacji nie jest kwestionowane i sporne. Nie zmienia tego stanowiska fakt, że obowiązki pracodawcy w zakresie pomocy pracownikowi w uzyskaniu świadczeń emerytalnych wynikają także z art. 125 ust. 1 pkt 1 czy art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz.1227 ze zm.).

Reasumując, w rozstrzyganym sporze chodziło o niewykonanie zobowiązania wynikającego ze stosunku pracy (niewydanie właściwego świadectwa pracy, do czego zobowiązują pracodawcę przepisy prawa pracy), sąd nie jest prawnie ani możliwe, ani dopuszczalne poszukiwania terminu przedawnienia dla roszczenia z tego tytułu w przepisach prawa cywilnego. Wyklucza to art. 300 k.p. Sprawa bowiem owego przedawnienia jest sprawą unormowaną prawem pracy w rozumieniu art. 300 k.p. To z kolei nakazuje zastosowanie art. 291 k.p., a zatem odrzucenie możliwości uwzględnienia roszczeń za okres dłuższy, aniżeli 3 lata od momentu wniesienia pozwu. Z tego też względu nie ma konieczności rozpatrywania – ewentualnie postawionego – zarzutu wadliwego zastosowania art. 118 k.c., wskutek czego nie oceniono roszczeń Powoda jako okresowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.